

Sygn. akt VIII Ka 791/ 14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 roku

sprawy K. W.

oskarżonego o czyn z art. 157§ 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 15 września 2014 roku sygn. akt III K 329 /14

Zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że: w dniu 12 października 2013r. w S. na ul. (...), dokonał uszkodzenia ciała T. K. (1) w ten sposób, że kopał pokrzywdzonego w twarz i głowę, w wyniku czego doznał on stłuczenia głębokiego tkanek miękkich, powłok zewnętrznych twarzy i głowy, złamania dolnej ściany oczodołu lewego przechodzące na kość sitowa, wieloodłamowego złamania kości nosa z przegrodą i przemieszczenia odłamków kostnych, co spowodowało naruszenie narządu czynności ciała na czas przekraczający 7 dni, **tj. o czyn z art. 157 § 1 kk**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 15 września 2014 w sprawie III K 329/14 uniewinnił oskarżonego K. W. od popełnienia zarzuconego mu czynu.

Kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Na zasadzie art. 425 § 1, § 2 kpk, art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego K. W. prokurator i na zasadzie art. 427 § 1 i § 2 kpk, art. 438 pkt 2, 3 kpk i art. 437 § 1 i § 2 kpk zarzucił temu wyrokowi obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk, art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, nie wyjaśnieniu wszystkich okoliczności przedmiotowej sprawy, niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego K. W. w tym relacji pokrzywdzonego T. K. (1) odnośnie przebiegu zdarzenia z jego udziałem, którym Sąd odmówił przymiotu wiarygodności, a w szczególności korelującą z nimi opinią biegłego z zakresu genetyki, dotyczącą ujawnienia śladów krwi w pomieszczeniu gdzie pokrzywdzony wskazywał, że został uderzony przez oskarżonego, a nie w miejscu wskazanym przez świadka gdzie miał upaść co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych z podstawę

orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że oskarżony nie dopuścił się popełnienia zarzucanego u przestępstwa, co w konsekwencji skutkowało uniewinnienie oskarżonego K. W., podczas gdy prawidłowa analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do przekonania, iż K. W. dopuścił się przestępstwa opisanego w art. 157 § 1 kk na szkodę T. K. (2).

Wskazując na powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna o tyle, o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Niewątpliwie rację ma rzecznik oskarżenia, że zaskarżone orzeczenie obarczone jest wadą będącą wynikiem ustaleń faktycznych, których nie sposób zaakceptować. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i wyprowadzając z treści dowodów wnioski w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego K. W. za zarzucony mu czyn Sąd Rejonowy pominął niektóre okoliczności wynikające z treści dowodów, a więc uchybił normie zawartej w art. 410 kpk, jak również posłużył się nieprawidłowym rozumowaniem i wnioskowaniem, które to błędy mogły mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.).

Przypomnieć nadto należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, a więc mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów, jedynie wtedy, gdy stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 41).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie sprostął i tym wymaganiom.

Nie jest celem niniejszych wywodów całościowa analiza i ocena zgromadzonych w sprawie dowodów, która – z racji sposobu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na tym etapie postępowania – mogłaby być odebrana, jako ingerencja w autonomię orzekania sądu ponownie rozpoznającego sprawę, a jedynie wskazanie na czym polegały popełnione przez Sąd Rejonowy istotne uchybienia.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd I instancji oceniając zgromadzone dowody pod kątem zarzucanego K. W. czynu z art. 157§ 1 k.k. postąpił wbrew normie zawartej w art. 410 k.p.k., art. 4 kpk, art. 7 kpk.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 410 k.p.k. (w zw. z art. 92 k.p.k.) naruszenie tego przepisu może polegać jedynie na pominięciu jakiejś okoliczności ujawnionej w toku rozprawy, bądź oparciu ustaleń faktycznych na okoliczności w jej toku nieujawnionej. Jak wynika z treści sformułowanego w apelacji zarzutu Sąd Rejonowy, pomimo ujawnienia w toku rozprawy głównej dowodu w postaci sprawozdania z badań genetycznych zabezpieczonych śladów krwi na miejscu zdarzenia pochodzących od pokrzywdzonego T. K. (1) (k.79-81) dowód ten pominął przy ocenie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższy dowód ma istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zeznań pokrzywdzonego T. K. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego K. W., co do okoliczności, czy i przez kogo został pobity pokrzywdzony i w jakim miejscu.

Przypomnieć zatem należy, że pokrzywdzony T. K. (1) podawał, iż został pobity przez oskarżonego i ten fakt miał miejsce w pokoju- sypialni. W chwili, gdy siedział w tym pomieszczeniu na podłodze oparty o łóżko, oskarżony wszedł do tego pomieszczenia i kopnął go kilkukrotnie nogą w twarz, po tym pokrzywdzony stracił przytomność.

Jak wynika z treści protokołu oględzin (k. 64-65) w pokoju, gdzie przebywał pokrzywdzony w momencie pobicia ujawniono na ścianie oraz suficie ślady krwi, które jak wykazały przeprowadzone badania genetyczne należały do pokrzywdzonego T. K. (1) (k. 81). Sąd Rejonowy powyższy dowód pominął, a w uzasadnieniu orzeczenia nie odniósł się do tego dowodu.

Podkreślić należy, że w kuchni, gdzie pokrzywdzony T. K. (1) miał rzekomo sam upaść śladów krwi nie ujawniono jak też innych, które mogłyby wersję o upadku potwierdzić. Jedyne ujawnione biologiczne ślady pochodzące od T. K. (1) to te, które odnaleziono w pokoju.

Zatem zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiona przez Sąd Rejonowy ocena zeznań pokrzywdzonego w świetle powyższych i tych omówionych niżej okoliczności budzi wątpliwości. Dopełnieniem tego jest także opinia pisemna i ustna biegłego z zakresu medycyny sądowej T. J., który z punktu widzenia doznanych obrażeń ciała przez pokrzywdzonego ocenił, że zostały one wywołane znaczną lub dużą siłą i nie wykluczył również, że mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez pokrzywdzonego, a więc w czasie pobicia wskutek uderzenia obutą nogą w twarz (k. 34, 156- 157).

Inną istotną okolicznością, której Sąd Rejonowy w sposób należyty nie przeanalizował to jest kwestia, która dotyczy złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Pokrzywdzony zawiadomienie o przestępstwie złożył w dniu 30 października 2013 roku, po tym jak został wypisany ze szpitala w dniu 28 października 2013 roku. Trudno zatem uznać, jak czyni to Sąd Rejonowy, że nie złożył zawiadomienia o swoim pobiciu wcześniej, gdyż faktycznie nie miał takiej możliwości.

Nadmienić także należy, że pokrzywdzony od samego początku wskazywał osobę sprawcy mimo, iż nie znał jego danych osobowych, to jednak opisywał go jako gospodarza domu, w którym było spotkanie o pseudonimie (...). Ustalenie danych osobowych tego mężczyzny nastąpiło dopiero w dalszym toku postępowania. Pokrzywdzonemu okazano wizerunek K. W. i jednoznacznie wskazał on go jako sprawcę jego pobicia o pseudonimie (...)(k. 83-84). Na okoliczność, że pokrzywdzony został pobity wskazuje również treść karty informacyjnej z (...) Publicznego Zespołu (...) w B. z dnia 13 października 2013 roku, gdzie ustalono taki wywiad (k. 8).

Zdaniem Sądu Okręgowego należy zgodzić się ze skarżącym, że spośród osób uczestniczących w zdarzeniu pokrzywdzony T. K. (1) opisał i wskazał właśnie K. W. jako sprawcę pobicia, a nie inną osobę. Nie miał on żadnego interesu faktycznego ani prawnego w tym, aby hipotetyczną inną osobę jako rzeczywistego sprawcę tego czynu ukrywać, a fałszywie obciążać właśnie oskarżonego. Takie okoliczności nie wynikają z akt sprawy, co umknęło również uwadze Sądu.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pokrzywdzonego w całości, gdyż uznał, że jego zeznania podważa jego stan nietrzeźwości oraz fakt zażywania środków odurzających. Także pokrzywdzony niewiele pamiętał z tego dnia, gdyż jego zeznania w zakresie w jaki sposób dostał się do S. były odmienne od zeznań świadka K. S.. Pokrzywdzony twierdził, że do S. dojechał sam, gdy tymczasem K. S. twierdził, że przyjechali razem z jeszcze innym nieustalonym uczestnikiem imprezy. Ponadto Sąd wskazał, że zeznania świadka ewoluowały na każdym etapie postępowania i nie był on do końca pewien czy i przez kogo został pobity. Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że nie jest wykluczona wersja doznania przez pokrzywdzonego obrażeń na skutek upadku, względnie pobicia przez inną osobę.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle przytoczonych wyżej faktów budzi wątpliwości dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań T. K. (1). Ma rację skarżący, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił wszystkich okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego K. W., w tym relacji pokrzywdzonego odnośnie przebiegu zdarzenia z jego udziałem na tle innych dowodów.

Analiza przedmiotowego orzeczenia jak i uzasadnienia w kontekście przedstawionych powyżej okoliczności, prowadzi do uprawnionego wniosku, że Sąd Rejonowy ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy jednostronnie i powierzchownie oraz przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, dokonując wybiórczej ich analizy, a w

przypadku dowodu z badań genetycznych zabezpieczonych śladów krwi pochodzących od pokrzywdzonego T. K. (1) takiej oceny po prostu zabrakło.

Reasumując, w świetle powyższego – w ocenie Sądu Okręgowego – nie ulega wątpliwości, że wskazane wyżej uchybienia mogły mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dlatego też należało go wyeliminować z obrotu prawnego.

Podczas ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy powinien wyeliminować powyższe uchybienia, wnikliwie i wszechstronnie przeanalizować i ocenić cały materiał dowodowy, czyniąc ustalenia faktyczne pozbawione błędów.

Przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, Sąd Rejonowy może przestać na ich ujawnieniu.